

## Ambroży Kleks

Ambroży Kleks – na Pana tego wołają,  
choć go zbytnio nie znają.  
Mimo że jest średniego wzrostu,  
nie musi przechodzić na szrudłach mostu.

Występuje w utworze Brzechwy Jana,  
chyba wszyscy znają tego Pana.  
Jego surdut jest w bordowym kolorze,  
a na spodniach ma kieszeni morze.

W surducie jedna kieszeń jest w tyle,  
Ambroży bardzo lubi zjadać motyle.  
W tylnej kieszeni siedzi Mateusz szpak,  
mimo tego, że jest drobny jak mak.

Kleks w powietrzu idealnie siedzi,  
ale jego spodnie nie są z miedzi.  
Są one bardzo szerokie, obszerne,  
A binokle jak rower – srebrne.

Jego broda jest w kolorze czarnym,  
za to nauczycielem nie jest marnym.  
Wąsy są sztywne, długie pomarańczowe,  
tak, że wszystkim odbiera mowę.

Duży nos przekrzywiony raz w prawo,  
innym razem też w lewo.  
Ma czuprynę w kolorze tęczy  
i doskonale wjeżdża po poręczy.

Dzięki magicznej pompce się zmniejsza,  
a gdy chce, łatwo się powiększa.  
I to już koniec opowieści,  
w której to wszystko się mieści.

Daria Kościukiewicz, 5g